



**"Zwracamy się do szefa rządu, aby w możliwie szybkim terminie przedłożył w Sejmie informację zarówno o konsekwencjach wdrożenia paktu fiskalnego, ale przede wszystkim o mapie drogowej dochodzenia do euro. Oczekujemy, że w Sejmie odbędzie się poważna rozmowa na ten temat" - mówił szef SLD Leszek Miller.**

Były premier ocenił, że decyzja o przystąpieniu do paktu fiskalnego, to "krok w dobrym kierunku". Niemniej jednak – zastrzegł – "nie można być zadowolonym z okoliczności, które temu towarzyszą". **"My wprowadziliśmy do pociągu, który udaje się we właściwym kierunku - w kierunku integracji gospodarczej i politycznej, ale zajęliśmy miejsca w drugiej klasie i patrzymy z pewną zazdrością na pasażerów siedzących w wagonie pierwszej klasy - mówią lider SLD. - Możemy do pierwszej klasy wejść, ale musimy wykupić bilet w walucie euro i nie wiemy, kiedy będziemy tą walutą dysponować"**. B. premier powiedział też, że ze smutkiem obserwuje regres, jaki ma miejsce w Europie, jeśli chodzi o negocjacje w instytucjach unijnych. **"Kiedy miałem zaszczyt prowadzić negocjacje wprowadzające Polskę do UE, to mimo iż Polska nie była formalnie jeszcze wtedy członkiem Unii, my zawsze siedzieliśmy przy tym głównym stole - mogliśmy brać udział w każdej dyskusji, opiniować wszystkie dokumenty, wypowiadać się w każdej sprawie i nikomu wtedy do głowy nie przyszło, żeby dzielić UE"** - mówił Miller. W jego ocenie po poniedziałkowym szczycie okazało się, że "mamy trzy piętra podejmowania decyzji". **"Można powiedzieć, że mamy trzy stopnie integracji europejskiej. To jest bardzo niepokojące, bo uruchamia rozmaite tendencje odśrodkowe i świadczy nie najlepiej o wyobraźni obecnych liderów europejskich, którzy dla małych korzyści gotowi są poświęcać dobro wspólnoty europejskiej - podkreślił szef Sojuszu. - To jest szalenie deprymujące i szalenie niepokojące zwłaszcza kiedy pamięta się, jakie zwyczaje i jakie praktyki panowały wcześniej"**. Przywódcy 25 państw, w tym Polski, zgodzili się na poniedziałkowym szczycie UE na zawarcie traktatu fiskalnego. Zgodnie z osiągniętym kompromisem ws. zapisów o zarządzaniu eurolandem i szczytach euro zdecydowano, że kraje pozostające poza eurolandem, które ratyfikują nowy traktat, powinny uczestniczyć w szczytach dotyczących konkurencyjności oraz zmian w architekturze strefy euro, a także, jeśli to wskazane, w sprawie wdrażania traktatu przynajmniej raz w roku. Nowa umowa pod nazwą "Traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Monetarnej" ma zostać podpisana w marcu przez 25 krajów UE, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Czech. Ma wejść w życie 1 stycznia 2013 roku, przy założeniu, że do tego czasu będzie ratyfikowana przez 12 z 17 państw strefy euro.

*(www.sld.org.pl, za PAP, 31 stycznia 2012 r.)*